Opłata pocztowa [illegible]czona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 4-GO SIERPNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 212

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Coolidge nie chce być prezydentem!

i cofa swą kandydaturę przy nowych wyborach.

Walka o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych już się rozpoczęła.

Londyn, 3 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Z Waszyngtonu donoszą, iż oświadczenie Coolidgea o wycofaniu własnej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wywołało w Stanach Zjednoczonych powszechne zdumienie. Zwracają uwagę, iż oświadczenie to nastąpiło w warunkach niezwykłych. W rezydencji letniej Coolidgea w Rapid - City zebrali się dziennikarze, którym doręczono kartki papieru z pismem maszynowem: nie zamierzam wysuwać swej kandydatury podczas wyborów w roku 1928. Pozatem prezydent Coolidge nie udzielił żadnych ustnych wyjaśnień.(

New Yor, 3 sierpnia.

Osoby, stojące blisko prezydenta uważają decyzję tę za ostateczną, większość polityków jednak i prasa jest odmiennego zdania, a to na zasadzie obserwacji postępowania prezydenta w ciągu kilku ostatnich miesięcy. W kołach wzmiąnkowanych sądzą, że oświadczenie prezydenta Coolidgea było troskliwie obmyślonym manewrem, mającym na celu wykrycie kontrkandydatów w łonie stronnictwa republikańskiego. Jest rzeczą niewątpliwą, że Coolidge zająłby bardzo silne stanowisko, gdyby zgodził się objąć po raz trzeci stanowisko prezydenta, nie koniecznie wbrew życzeniom i zamiarom, jak to wielu będzie sądziło

W związku z decyzją prezydenta Coolidgea zaznaczyła się na giełdzie nowoyorskiej znaczna zniżka papierów wartościowych.

Londyn, 3 sierpnia.

Jako domniemanych kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych wymieniają obecnego min. handlu Hoovera, wiceprezydenta generała Dawesa, sekretarza stanu Hughesa, Lingwortha i Lowdena, byłego gubernatora stanu Illinois.

Londyn, 3 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„Daily Mail" donosi z Nowego Yorku, iż wyrzeczenie się przez Coolidgea kandydowania na prezydenta Stanów Zjednoczonych, było krokiem politycznym, celem zjednania farmerów. W kołach politycznych krążą także pogłoski, iż zrzeczenie pozostaje w łączności z niepowodzeniem konferencji morskiej, jak również z nastrojami opinji publicznej, która niechętnie widzi prezydenta, obieranego po raz trzeci na to samo stanowisko. Nie jest wykluczonem, iż Coolidge zmieni swój zamiar, skoro przeważająca część ludności opowie się za jego kandydaturą.

Londyn, 3 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„New York Herald" pisze, iż wyrzeczenie się Coolidgea kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych nastąpiło w bardzo zagadkowych okolicznościach. Należy oczekiwać, iż zbierane będą podpisy i odbędą się liczne wiece, wzywające Colidgea do ponownej kandydatury. W tym wypadku należy przypuszczać, że Coolidge pójdzie za głosem swych zwolenników. Jak dotąd Coolidge wystrzegał się jakiegokolwiek oświadczenia z którego możnaby wywnioskować, iż zamierza wystawić swą kandydaturę podczas wyborów w r. 1928.

15-procentowa podwyżka dla urzędników.

10 sierpnia marszałek Piłsudski zatwierdzi wnioski o podwyższeniu płac urzędniczych.

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, iż decydująca narada w sprawie płac urzędniczych odbędzie się dopiero po uroczystościach legionowych — zapewne 10 sierpnia.

Marszałek Piłsudski polecił przedstawić sobie do powyższego dnia konkretne wnioski w sprawie przyszłych płac urzędników państwowych. Urzędnicy niższych kategorji otrzymać mają 15 procent podwyżki, zaś wyżsi urzędnicy specjalne dodatki funkcyjne.

Napad na bataljon sowiecki.

Powstańcy rozbroili żołnierzy i zabrali kasę z pieniędzmi.

Moskwa, 3 sierpnia.

Donoszą z Mińska, iż na garnizon sowiecki w Kajdanowie w pobliżu pogranicza polskiego napadł oddział powstańczy atamana Klima.

W ciągu pół godziny napastnicy, korzystając z ciemnej deszczowej nocy, rozbili kasę stacjonowanego mieście bataljonu 39 p., rozbroili cały bataljon, zabrali broń i zrabowali magazyn amunicji, ogałacając go doszczętnie. Przed dokonaniem napadu przerwali połączenia telefoniczne z Mińskiem i Zasławiem.

Wśród 10-ciu zabitych po stronie sowieckiej są m. in. pełnomocnik „Politczasti" bataljonu Karałow, oraz jego zastępca świeżo przybyły z Moskwy, Maksimow.

Przewodniczący „Rewkomu" kajdanowskiego, znany ze swych okrucieństw Zejdowicz, pełniący funkcje prezesa miejscowego KPU. zdołał się ukryć i w ten sposób jedynie uniknął rozstrzelania.

Natychmiast po wycofaniu się oddziału Klima, drugi bataljon 39 p., oraz 2 kompanje milicji GPU. rozpoczęły bezskuteczny pościg za powstańcami.

Związek państw bałtyckich

ma być utworzony pod egidą Łotwy.

Berlin, 3 sierpnia.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Helsing Sanomat" minister spraw zagranicznych Cielens oświadczył że zbliżenie między państwami bałtyckiemi dochodzi powoli ale na pewnych podstawach do skutku. Łotwa i Litwa uchwaliły już obecnie trzymać się w polityce zagranicznej wspólnych linji wytycznych zwłaszcza w stosunku do Rosji sowieckiej.

Prędzej czy później, zdaniem ministra musi powstać związek państw bałtyckich do którego niezawodnie przystąpi również Finlandja. Rządy litewski, łotewski i estoński zdecydowały się poprzeć kandydaturę Finlandji do Rady Ligi narodów. W związku z powyższem oświadczeniem ministra Cielensa finlandskie koła miarodajne przyznaja, że państwa bałtyckie przychylnie odnoszą się do kandydatury Finlandji, jednakowoż dotąd żadne z tych państw w tej sprawie nie przyjęło zobowiązania.

Narada marsz. Piłsudskiego

z posłem Patkiem.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Marszałek Piłsudski przyjął przed południem ministra Składkowskiego, który udaje się na urlop, a po południu odbył dłuższą naradę z posłem Patkiem i ministrem Knollem w sprawach polsko-rosyjskich.

Dr. Grzybowski

posłem polskim w Pradze.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Do Warszawy nadeszło już agrement dla nowego posła polskiego w Pradze, dr. Grzybowskiego, dotychczasowego szefa gabinetu w prezydjum rady ministrów.

Slepy—bandyta

stanie przed sądem doraźnym.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W dniu 10-go b. m. przed sadem doraźnym stanie 24letni Władysław Chmielewski, oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjanta. Chmielewski w dniu 13 czerwca w sali dworca Głównego strzelał z rewolweru do st. przodownika A. Złotarzewskiego, który zamierzał go aresztować.

Sprawa nie była wyznaczona wcześniej, ponieważ bandyta był również ranny i dotychczas przebywał w szpitalu a ostatnio, wskutek ran, utracił wzrok. Chmielewskiemu grozi kara śmierci.

Kowerdę wywieziono do Grudziądza.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

W ubiegły piątek o godz. 9 wieczorem z rozkazu władz sądowych Kowerde wywieziono specjalną karetką na dworzec Główny, skąd w specjalnym przedziale odwieziono go do więzienia karnego w Grudziądzu, gdzie będzie odbywał swą karę.

12 mienszewików gruzińskich

skazanych na śmierć.

Paryż, 3 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Moskwy, że dnia 12 b. m. najwyższy sąd ukraiński skazał na śmierć 12 mieńszewików gruzińskich w tej liczbie niejakiego Położnego oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski.

70 tysięcy osób dziennie

ucieka z Berlina przed upałami.

Berlin, 3 sierpnia.

Upały w Berlinie dochodzą do 32 stopni C. Dziesiątki tysięcy mieszkańców wyjeżdżają na podmiejskie miejscowości kąpielowe. Przedwczoraj na plaży Wannzee wydano zgórą 60 tysięcy biletów. Wczoraj liczba ta przekroczyła 70 tysięcy. Uruchomiono nadzwyczajne pociągi celem przewozu tysięcy mieszkańców na letniska. Koleje podmiejskie wydały pół miljona biletów więcej niż zwykle.

KANIKUŁA w SEJMIE.

Marszałek Rataj wyjechał na wypoczynek.—Prace sejmu będą wznowione dopiero około 6 września.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek Rataj opuścił Warszawę, wyjeżdżając do jednego z letnisk w Małopolsce wschodniej.

Wraz z jego odjazdem zamarł zupełnie ruch w sejmie, który i tak nie był zbytnio ożywiony, mimo szumnie zapowiedzianych konferencji.

Zdołaliśmy ustalić, że wniosek o zwołanie sejmu nie został jeszcze definitywnie opracowany.

Wiadomo tylko napewno, co zresztą już donosiliśmy, że w piśmie do p. Prezydenta nie wyłuszczono programu, ani powodów, żądających zwołania sesji.

Terminu tego nie zdołano w zupełności ustalić, gdyż do zwołania senatu konieczne jest zasięgnięcie w tej mierze zdania marszałka senatu Trąmpczyńskiego, który obecnie bawi na kuracji w Karlsbadzie.

Misji pośrednictwa celem ostatecznego ustalenia terminu wznowienia prac sejmu podjął się prezes Zw. L. N. poseł Głąbiński, który wyjechał wczor[aj do] Karlsbadu.

O ile uzyskana będzie zgoda marsz. Trąmpczyńskiego wniosek poselski zostanie złożony na ręce Prezydenta w dn. 22 sierpnia, tak, aby termin sesji mógł być wyznaczony na dzień 6 września.

Kluby złożyły podpisy swych członków na osobnych arkuszach, które wraz z wnioskiem poselskim znajdują się w kancelarji sejmu.

Obecnie wakacje panują w całej pełni.

Niemcy chcą pobić rekord

lotu bez lądowania.

Berlin, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godzinie 5 m. 52 na ranem wystartowały z lotniska w Dessau z zamiarem pobicia rekordu czasu utrzymania się w powietrzu bez lądowania dwa aparaty Junckersa, prowadzone przez lotników Loosego i Ristitza. Aparaty krążyły między Dessau i Lipskiem. O godz. 9.30 aparat prowadzony przez lotnika Loosego musiał lądować z powodu defektu w magneto, przyczem maszyna doznała lekkiego uszkodzenia. O godz. 14 Ristitz na sygnał dany ze stacji zmienił kierunek lotu i odtąd krąży nad lotniskiem w Dessau.

Krwawa bitwa w Meksyku

między powstańcami i wojskiem.

Londyn, 3 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Z Meksyku donoszą, iż w prowincji Jalisco, wydarzyła się krwawa walka między wojskami rządowemi i oddziałem powstańców, o sile 300 ludzi. Wojska rządowe zwyciężyły. Na polu bitwy pozostało 60 zabitych i mnóstwo rannych.

Sámolot angielski

spadł do Dunaju.

Londyn, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj wieczorem spadł do Dunaju w pobdliżu Linz angielski dwupłatowiec wojskowy, pilotowany przez lotników Carra i Doarth'a, którzy opuścili wczoraj w pobliżu Linz angielski dwupłatowiec z zamiarem pobicia światowego rekordu długości lotu bez lądowania.

Celem podróży były Indje. W następstwie wypadku obaj lotnicy odnieśli rany.

Sácco i Vánzetti

będą straceni 10 sierpnia.

Boston, 3 sierpnia.

Anarchiści amerykańscy, włosi Zacco i Vanzetti, skazani przed 4-ma laty na śmierć, przeciwko czemu energicznie protestuje cały świat robotniczy, zostali w dniu wczorajszym przeprowadzeni do „celi śmierci".

Stało się to zgodnie z przepisami amerykańskiemi, które nakazują, by więzień, skazany na śmierć, ostatni tydzień przed wyrokiem spędził w specjalnej celi.

Dyrektor więzienia Henry oświadczył, że o ile prezydent Coolidge nie ułaskawi skazanych, to wyrok będzie wykonany nieodwołalnie 10 sierpnia.

Stalin znów przepowiada wojnę!

Berlin, 3 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Komunistyczna „Rote Fahne" zamieszcza artykuł Stalina o grożącej wojnie światowej. Stalin zarzuca rządowi Baldwina, iż ten zdecydowany jest wywołać wojnę, celem zniszczenia ustroju sowieckiego. Stalin twierdzi także, że zamordowanie Wojkowa, było dziełem rąk angielskich.

Prezydent Mościcki w Gdyni

był entuzjastycznie witany przez zgromadzone tłumy.

Gdynia 3 sierpnia.

Miasto Gdynja, do którego po raz pierwszy zawitał prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przybrało wygląd niezwykle uroczysty. Dworzec kolejowy, ulice, port oraz pomost przybrano festonami z zieleni oraz sztandarami. Przy pomoście stanęła kompanja honorowa straży celnej, kompanja honorowa marynarki wojennej, sokoli, organizacje przysposobienia wojskowego oraz liczne tłumy publiczności.

Na przybycie prezydenta oczekiwali: min. przem. i handu Kwiatkowski, prezes Banku gosp. kraj. Górecki, szef wydziału żeglugi morskiej w min. przem. komandor Pistel, rada miejska i magistrat Gdyni z burmistrzem Krauzem na czele. Na granicy powiatu powitał pana prezydenta starosta morski gen. Zaruski oraz dowódca floty wojennej komandor Unrug. O godz. 8-ej wiecz. p. prezydent stanął u pierwszej z bram tryumfalnych, witany entuzjastycznie oklaskami tłumu oraz hymnem narodowym. Po powitaniu przez min. Kwjatkowskiego p. prezydenta, powitał imieniem Gdyni burmistrz Krauze, który wręczył mu chleb i sól oraz klucze masta Gdyni. Następnie przemawiali imieniem ludności polskiej w. m. Gdańska prezes gminy polskiej p. Czyżewski oraz imieniem studentów polaków politechniki Gdańskiej — p. Flattau. P. prezydent udał się wśród szpalerów publiczności, entuzjastycznie witających go, do pomostu przystani, gdzie powitały go salwy dział polskiej marynarki wojennej. Z pomostu udał się p. prezydent ze swym najbliższym otoczeniem na pokład statku Żeglugi Polskiej „Gdynia", gdzie zamieszkał. Z chwilą przybycia dostojnego gościa na pokład — wywieszono bandery prezydenta Rzplitej.

Ożywienie polityczne w Niemczech.

Ministrowie wracają z wywczasów do Berlina.

Berlin, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donosi „Local Anzeiger", w pierwszych dniach następnego tygodnia powracają do Berlina bawiący obecnie na urlopach wypoczynkowych ministrowie Rzeszy, aby wziąć udział w naradach nad ogólną sytuacją polityczną. Dziennik podkreśla, iż konferencja ta jest wskazana ze względu na to, że będzie ona prawdopodobnie ostatniem spotkaniem członków gabinetu przed wrześniową sesją genewską. W naradzie berlińskiej nie zostaną wprawdzie poruszone sprawy polityki zagranicznej w szerszym zakresie, ale mimo to, zdaniem dziennika, wskazane jest spotkanie ministrów choćby ze względu na rozwój stosunków politycznych w Europie, które charakteryzują międzynarodowe debaty polityczne.

* * *

Berlin, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolffa zaprzecza podanej przez prasę prawicową pogłosce, jakoby ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy opracowywało ustawę o amnestji politycznej w związku z obchodem 80-lecia urodzin prezyd. Hindenburga. Również Reichstag nie podejmował w tym kierunku żadnej inicjatywy, a ograniczył się jedynie do polecenia odpowiednim instancjom kilku poszczególnych wypadków do uwzględnienia.

Daudet ukrywa się w Paryżu

a mimo to jest nieuchwytny.

Paryż, 3 sierpnia.

Znany reporter francuski, Geo London, współpracownik „Journala", potrafił dotrzeć do miejsca, w którym ukrywa się Leon Daudet.

Wódz rojalistów francuskich przebywa we Francji, w gościnie u pewnego księdza, który, nie zważając na zakaz Watykanu, należy do obozu „Action Francaise".

Daudet oświadczył, że czuje się doskonale, niezwykle dużo pracuje i podda się jedynie w razie ponownego wszczęcia procesu tragicznie zmarłego syna.

Sensacyjny wywiad Londona ukaże się w jutrzejszym „Journal'u".

Wciąż przeważa mniemanie, że Daudet ukrywa się w Paryżu, a nawet pokazuje w kawiarniach.

Drobne wieści z całego świata.

— **Ryga**, 3 sierpnia. — Rząd Ukrainy sowieckiej wyznaczył komisarza rolnictwa Szlichtera na prezesa komitetu popierania żydów rolników. Komitet ma na celu ułatwiać przesiedlenie żydów na rolę i opiekować się zaopatrzeniem ich w inwentarz i kredyty. Komitet postanowił założyć oddziały we wszystkich miastach i miasteczkach Ukrainy.

— **Budapeszt**, 3 sierpnia. — W nadchodzący czwartek odbędą się zaślubiny syna naczelnika państwa Mikołaja Horty'ego z hr. Cossuelo Karolyi. Ślubu cywilnego udzieli burmistrz Budapesztu.

— **Wiedeń**, 3 sierpnia. — W jednym z hoteli wiedeńskich matka i córka zachorowały po spożyciu nieświeżych sardynek. W kilka godzin później matka zmarła, córka walczy ze śmiercią.

— **Paryż**, 3 sierpnia. — Z Antwerpji donoszą, iż podczas wyborów do związku zawodowego robotników przemysłu djamentowego wybrano 9 komunistów. W roku ub. do władz związkowych należał jeden tylko komunista.

— **Ryga**, 3 sierpnia. — Z Sewastopola donoszą o ciężkiej katastrofie kolejowej. Dwa pociągi osobowe zderzyły się. Pięć wagonów rozbitych. Wśród pasażerów znaleziono 4 zabitych i 15 ciężko rannych.

— **Paryż**, 3 sierpnia. — W miejscowości Girgenti, we Włoszech, eksplodowała fabryka materjałów wybuchowych. Trzy osoby poniosły śmierć.

— **Ryga**, 3 sierpnia. — Według wiadomości z Żytomierza władze sowieckie postanowiły stosować wobec włościan, schwytanych na kradzieży lasów państwowych, nową represję karną. Winni kradzieży będą wysiedlani w bezleśne kraje stepowe.

Eksplozja na okręcie japońskim.

5 oficerów i 33 marynarzy poniosło śmierć.

Londyn, 3 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Podczas manewrów floty japońskiej zdarzył się na pokładzie okrętu japońskiego „Tekiwa" wypadek, który miał katastrofalne następstwa. Na pokładzie wybuchły 3 bomby. Eksplozja spowodowała śmierć 5 oficerów i 33 marynarzy; 47 marynarzy jest ciężko rannych.

Kapitał amerykański

szuka lokaty w Rosji.

Ryga, 3 sierpnia
(Agencja Telegraficzna „Express").

Sowiecka ajencja telegraficzna donosi, iż obecnie toczą się rokowania między rządem sowieckim, a kilkoma wielkiemi firmami amerykańskiemi, w sprawie umieszczenia kapitałów amerykańskich w przedsiębiorstwach koncesyjnych. Jednocześnie odbywają się rokowania z przemysłowcami niemieckimi w sprawie szeregu nowych koncesji.

Krach na giełdzie djamentowej.

Anvers, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donoszą, w związku z krachem na giełdzie djamentowej, zbankrutowała jeszcze jedna firma. Passywa jej ma sięgać 90.000 florenów.

Konferencja morska będzie odroczona.

Londyn, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Otrzymano tu dziś z Genewy depeszę, w której wyrażono możliwość przesunięcia zapowiedzianego na jutro pełnego posiedzenia konferencji morskiej. Depesza zawiera wiadomość, że delegacje brytyjska i amerykańska badają propozycje japońskie, wysuwające projekt porozumienia tymczasowego na podstawie, według której trzy główne mocarstwa ograniczą wykonanie programu budowy krążowników do grudnia 1931 r., t. zn. do chwili przewidzianej rewizji traktatu waszyngtońskiego. Sądzą tu, że odłożenie posiedzenia spowodowane zostało opóźnieniem odpowiedzi, na które czekają delegacje rządów państw zainteresowanych

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 4 sierpnia 1927 r.

Na plaży sopockiej.

Sopoty, w sierpniu.

Nobody knows Polans policy — nikt nie zna polityki polskiej — powiedział kiedyś Lloyd George, a przyznać trzeba, że sąd ten jest słuszny aż po dzień dzisiejszy.

O Gdańsku wylano w prasie naszej tyle atramentu i farby drukarskiej, wiele wody (z przesadą!) jest w Bałtyku. Homeryckie boje toczą się o każdy spór w Genewie. Czy po 8 latach szanse polskie w Gdańsku zwiększyły się, czy spadły? Raczej to drugie.

W okresie inflacyjnym więzieniem karano by każdego, kto wywiózł do Gdańska trochę bezwartościowych marek naszych, zamienił je na niemieckie i nabył za nie dom lub willę. Z iście „grabską" dalekowzrocznością traktowano to jako przestępstwo. Dziś jedynym realnym nabytkiem naszym jest kilkaset nieruchomości na terenie wolnego miasta, należących do tych „przestępców", przeważnie łódzkich i warszawskich kupców.

Poza tem trzeba z żalem skonstatować, że nastroje i układ sił tutejszych, jeśli się zmienia, to tylko na korzyść Niemiec. Nic dziwnego skoro u nas w Polsce wyjazd na urlop do Sopot lub Oliwy, traktowany jest jako coś „mniej patrjotycznego, aniżeli do Gdyni lub na Hel, że element przyjezdny polski w Sopotach odsunięty został zupełnie na drugi plan, a pierwsze skrzypce grają goście „Reichsdeutsche" witani przez tubylców otwartem sercem i otwartą kieszenią.

A stąd na plaży coraz częściej widuje się grupy gości kąpielowych, obozujących pod chorągiewką „Schwarz-weiss-rot", a w parku przynajmniej trzy razy dziennie orkiestra gra „Deutschland, Deutschland über alles", Wizyta niemieckiego okrętu wojennego w Sopotach była potraktowana z entuzjazmem. Dla nas żywi się tu conajwyżej uczucia jawnej nienawiści i cichej pogardy. Wszystko natomiast, co idzie z Berlina, nabiera w oczach gdańszczan jeszcze większego blasku, niż przed kilku laty.

***

Czuje się tu wyraźniej, niż gdziekolwiek bądź indziej zbjednienie Polski i szybko wzrastające bogactwo Niemiec. Polacy — ludzie „szerokiej natury" omijają już dziś starannie drogie hotele i restauracje. Niemcy natomiast gęsto zaludniają hotel Casino, gdzie przeciętny pokój kosztuje około 50 złotych na dobę, zapełniają najdroższe lokale rozrywkowe, grają grubo w kasynie w ruletę i bakarata, jednem słowem — zadają szyku!... Przy wielkim stole bakaratowym tylko jedna lwowianka wystawia bank po 500 guldenów, ale już młoda niemeczka z Drezna bije ją ostentacyjnie, stawiając każdą sumę!... Stłoczeni polscy widzowie prawdziwie drżą o swą ładną „krajankę", przejęci lękiem, że kiedy zbraknie sztonów w tej ubrylantowanej rączce — padnie nasza ostatnia reduta w Sopotach...

***

Nic dziwnego, że Polska publiczność straciła w Sopotach tupet. Kto nie był tu, nie może mieć pojęcia o panującej drożyźnie. Marny obiad kosztuje 5 złotych, najlichsze śniadanie — 2 złote. Każdy krok w rozrywkowych lokalach nocnych jest poprostu rujnujący. Za pieniądze, wydawane tu na t. zw. „psie życie", można w każdej polskiej miejscowości karacyjnej żyć dostatnio. Jeśli dodamy do tego nieżyczliwy stosunek gospodarzy do polskich gości, stanie się jasne, czemu w tym roku element inteligencki stał się tu zupełną rzadkością, a barwy nasze reprezentuje z małemi wyjątkami publiczność gorszego gatunku, chydnych manier i łatwo zdobytych pieniędzy.

***

Maniery zgoła swoiste najlepiej obserwować można na plaży, szczególnie t. zw. wolnej. Tysiąc ludzi wszelkiej płci, narodowości i wieku leży obok siebie i pławi się w wodzie i piasku. Strój i wstyd jest, naturalnie, rzeczą umowną. Umówiliśmy się milcząco wszyscy, że na plaży wystarczają kąpielowe kostjumy, zredukowane do minimalnej wysokości i długości spodenek.

Daleko nam do pruderji i wyznamy szczerze, że woli się ładnie zbudowaną kobietę w takim kostjumie, niż w wieczorowej sukni. Ależ tu na wolnej plaży, spotyka się panie, chodzące dosłownie w samych koszulach, albo w majtkach zamiast kostjumu. Panowie, siadujący godzinami w kalesonach, uważani są za wielkich elegantów.

Po kąpieli całe to towarzystwo zrzuca mokre szatki pod byle prześcieradłem, pokazując w pośpiechu dokoła to tę, to inną część ciała, ale w rezultacie literalnie wszystko.

Na plażach francuskich, belgijskich i włoskich ludzie ci powędrowaliby wraz ze służbą obyczajową do urzędu karnego. ale tutaj... tutaj wolno wszystko...

I w rezultacie straszny niesmak. Golizna kąpielowych kostjumów jest na plaży miłą umową. Majtki, koszule, kalesony, okazywane publiczne, najczęściej zresztą nieświeże — to specjalny obyczaj hołoty, gęsto obsiadającej rozkoszny brzeg morski i gorące słońce. „Freibad" w tym roku jest przez nią dosłownie okupowany.

St.

W górach i fjordach norweskich

Nadzwyczajna czystość, absolutna uczciwość, spokój i ład.

Oslo, w sierpniu 1927 r.

Droga z Bergen do Oslo (Chrystjanja) prowadzi przez łańcuch górski, tworzący jakby kość pacierzową półwyspu skandynawskiego. Linja kolejowa wije się wśród północnego załamu fjordu bergeńskiego, wrzyna się w góry, pnie się po wyciętych w twardym granicie framugach, przebiega przez niezliczone tunele, okrąża szerokim łukiem podnóża skał, wznosi się na wysokość 100 i wyżej metrów, by wreszcie w łagodnym spadku wydostać się na płaskowzgórze, u południowego skraju którego wznosi się stolica Norwegji — Oslo.

Fjordy norweskie, niepodobne do zwykłych zatok w żadnym innym kraju, kapryśną wężowatą linją wrzynają się w głąb lądu na kilkadziesiąt nieraz kilometrów. Niezwykłą pięknością swych brzegów odznacza się Hardangerfjord. Wejście z morza do fjordu wąskie, jak szyjka butelki, skały granitowe spadają prostopadle w morze; nagie szczyty, ogołocone z roślinności rysują się groźnie na tle nieba. Wąski korytarz ciągnie się przez kilkaset metrów i raptownie rozszerza się; skały rozstępują się, szeroka tafla wody o aksamitnym przy brzegach odcieniu, ściele się przed nami.

Cisza, która panuje na wodach i u brzegów fjordu działa hypnotyzująco na przybysza z innych stron. Wydaje się, jakby życie tu zamarło, albo też skryło się przed okiem obcego w tajemniczy sposób.

Ale to tylko złudzenie. Za temi skałami, które tworzą obramowanie fjordu płynie w wolnem, swoistem tempie życie wsi i osad nadbrzeżnych, rozpościerają się hale i łąki, na których pasą się stada, wznoszą się wille i domki letnie, gdzie spędzają ferje mieszczuchy.

Oryginalną nutę kolorystyczną w pejzażu norweskim tworzą czerwono pomalowane domy wieśniacze. Czerwień ta na tle bladej zieleni lasów północnych układa się harmonijnie i nierażąco dla oka.

Ożywia się fjord w niedzielę. Długie, ozdobnie malowane i rzeźbione łodzie, mieszczące po kilkanaście osób, przewożą mieszkańców z jednego brzegu na drugi na mszę do kościółka wiejskiego. Od czasu do czasu pojawiają się motorówki, większe statki, obwożące turystów. Zresztą fjord norweski to świat sam w sobie. Łączy się z lądem i morzem, ale żyje swem życiem, odrębnem i niepodobnem do życia i ruchu na wodach innych lądów.

A jak fjordy, tak i góry w Norwegji mało są podobne do gór gdzieindziej widzianych.

Czarny i szary garnit, porośnięty liszajami i mchem, które spływają ze stoków gór, jak zielone strugi, pasma, festony... Poniżej u stóp skał, w dolinach górskich ścielą się gęstym kobiercem jagody czerwone, które stanowią ulubiony pokarm reniferów. Przedziwna purpura płomienna- tych jagód, rosnących grono przy gronie, sprawia, iż oku widza wydaje się jakoby doliny zalane były krwią, jakgdyby z gór spływały strumienie gorącej krwi. Jagody te dojrzewają w sierpniu i przez cały wrzesień jeszcze zdobią pejzaż letni.

Lato w Norwegji środkowej przychodzi raptownie i późno. **Właściwym miesiącem letnim jest wrzesień.** O tej porze rozpoczynają się tu wyjazdy i wycieczki letnie.

Lud tu przypomina nieco strojem naszych wieśniaków z pod Miechowa. Granatowy i czerwony kolory przeważają w strojach świątecznych z domieszką złotych szychów i ozdób u wieśniaczek.

Niezwykła czystość cechuje całą Norwegję, tak miasta, jak i wsie. To, co nazywamy czystością na kontynencie, wydaje się zaniedbaniem w porównaniu z niezwykłą aseptyką norweską. Trudno odgadnąć, co robią ci ludzie, aby chodniki i jezdnie w mieście błyszczały, jak parkiety salonu, aby w domu wieśniaczym panowała surowa czystość, jak w sanatorjum.

Przepysznie położone i utrzymane są tutaj wilegjatury, letniska. W ustytuowaniu ich, w rozplanowaniu przebija ten sam indywidualizm, który cechuje Norwegów.

Wille, domy, hotelel pensjonaty stoją zdala od siebie. Każdy sobie. Nic z prostolinijności i koszarowego stylu letnisk i uzdrowisk kontynentalnych. Zamknięci w sobie, nieco melancholijni Norwegowie są przytem uprzejmi, grzeczni i demokratyczni w sposób kulturalny, niemal wytworny.

Uczciwość fantastyczna w tym kraju. Tutaj nie wie się, co to znaczy kłódka. Zostawia się pokój, szafy, wszystko otwarte i... nic nie ginie. Piękny, miły kraj, choć pobyt tutaj przy zamianie naszej waluty na korony nie wypada zbyt tanio.

Z. F.

Tajne zbrojenia Niemiec.

Rewelacje tygodnika berlińskiego „Die Menschheit".

Berlin, 3 sierpnia.

Dzienniki niemieckie zamieszczają dziś w depeszy z Paryża obszerne streszczenie głosów prasy francuskiej o rewelacjach radykalno - pacyfistycznego tygodnika „Die Menschheit" w sprawie tajnych konszachtów zbrojeniowych między Stalholmem i Reichswehrą. Depesze te większa część dzienników zaopatruje w obszerne komentarze. Zbliżona do ministra Stresemanna. Tägliche Rundschau' nazywa prof. Foerstera patalogiem i niebezpiecznym maniakiem i twierdzi, że nacjonaliści francuscy żywią w duchu pogardę dla wystąpień profesora niemieckiego, a mimo to posługują się jego wystąpieniami w swej kampanji antyniemieckiej. Organ kanclerza „Germania" uważa, iż czytelnicy prasy francuskiej powinniby na podstawie rewelacji prof. Foerstera dojść do wniosku, jak wielki błąd popełniły mocarstwa aljanckie, narzucając Niemcom armję zawodową, która w następstwie stała się uległym instrumentem w rękach reakcjonistów niemieckich. Dziennik podkreśla, że rewelacje „Manschheit" nie zasługiwały na większe wzmianki, gdyby nie zostały opublikowane w „Temps", co przyczynia się do oświetlenia metody, stosowanej przez oficjalne koła francuskie celem umotywowania dalszej okupacji Nadrenji.

„Vossische Zeitung" pisze: „Warunkiem pacyfikacji Europy jest i w dalszym ciągu pozostanie żądanie powszechnego rozbrojenia, które w pewnej mierze doprowadzić ma do wyrównania różnicy, zachodzącej między siłą zbrojną Niemiec, a armjami państw sąsiednich. Francja powinna zrozumieć, że przebieg dotychczasowych narad rozbrojeniowych w Genewie wywołać musiał w kołach wojskowych niemieckich pewien sceptycyzm. Fakt, że ministerstwo Reichswehry rozważa teoretycznie różne możliwości reorganizacji niemieckiego systemu obronnego, dającego dziś przy maksymalnych wkładach, tylko minimalne wyniki, sam przez się nie jest jeszcze potwornością, aczkolwiek chwila obecna zgoła nie nadaje się do tego rodzaju rozważań i raczej należałoby wytężyć wszystkie siły w kierunku uzyskania zgody państw innych na redukcję zbrojeń. Przytoczone przez prof. Foerstera szczegóły wydają się nieprawdopodobne ponieważ trudno przypuszczać, aby niemieccy fachowcy wojskowi nie potrafili uzgodnić swoich zadań i wymogów, ze współczesnemi tendencjami rozwojowemi. Gdyby faktycznie ministerstwo Reichwehry wystąpiło z planem powołania do życia półmiljonowej stałej armji zawodowej, równałoby się to zapoznaniu najbardziej podstawowych zasad politycznych.

Londyn, 3 sierpnia.

(Agencja telegraficzna „Express").

„Daily Telegraph" donosi, iż eksperci wojskowi w Berlinie zwrócili się do swych rządów w sprawie podjęcia nowej inspekcji na wybrzeżach niemieckich, celem zbadania fortyfikacji morskich, a szczególnie artylerji morskiej której urządzenie nie odpowiada postanowieniom rozbrojeniowym. Rokowania w tej sprawie trwają „Daily Telegraph" powątpiewa jednak, czy procedura kontroli zbrojeń niemieckich przez ekspertów aljanckich jest zgodna z duchem Locarna i traktatem wersalskim. Jedyną instytucją, powołaną do sprawdzania zbrojeń niemieckich jest w tej chwili Liga narodów.

Z notatnika sportowca.

—:—

Bolączka sędziowska zaczyna się coraz bardziej zaogniać. Brak odpowiedniego przygotowania u poszczególnych sędziów, względnie brak orjentacji w momentach gorętszych jest tego powodem. By podołać ciężkiemu zadaniu w zawodach ligowych należy przedewszystkiem posiadać odpowiednie przygotowanie teoretyczne i fizyczne — zasłanianie się i zapewnianie o swej objektywności jest zupełnie nie na miejscu, gdyż to się samo przez się rozumie.

Sędzia wychodząc na boisko, ma być najwyższą instancją, która gwiżdże wtedy, gdy jest coś nie w porządku, lub zdobyta została bramka. Sędzia jest matką graczy na boisku i wychodząc z założenia, że jest to tylko gra sportowa, powinien natychmiast ostro karać wszelkie brutalne zakusy poszczególnych zawodników. By temu jednak sprostać, trzeba dokładnie wiedzieć, co to jest faul, a co zwyczajne udawanie.

W życiu codziennem są karane nietylko czyny, wypływające ze złej woli, lecz także uczynki, co do których sprawca zdradza brak uświadomienia.

Dlatego też złym sędzią jest nietylko sędzia nieobjektywny, lecz także ten, który ma małe lub słabe wiadomości o przepisach piłkarskich, nieszczególny wzrok, bieg, no a przedewszystkiem nerwy i pamięć. Że w Polsce brak talentów sędziowskich świadczy wymownie o tem fakt, iż zagranica nie zaprasza naszych sędziów do prowadzenia zawodów międzypaństwowych, podczas gdy my nie możemy się obejść w tych wypadkach bez sędziego — węgra, czecha, czy austrjaka. Talentów należy szukać wśród ludzi młodych i nie przemęczać tych, którzy widocznie niedomagają.

Szybkiemi krokami zbliża się termin wielkiego międzynarodowego turnieju tennisowego o mistrzostwo Łodzi, do którego zgłoszone zostały najlepsze rakiety polskie i pierwszorzędne zagraniczne. Sądząc z prac przygotowawczych, turniej o mistrzostwo Łodzi będzie największą imprezą „białego sportu" w kraju. Zapowiedziany jest udział najtęższych rakiet z Węgier, Czech, Niemiec i Austrji. Niezwykle interesująco zapowiada się konkurencja pań.

W turnieju o mistrzostwo Krakowa, który się odbył w pierwszych dniach lipca, mecz pomiędzy naszą „star" mistrzynią Wierą Rychterówną a znakomitą tennisistką p. Baumgarten z Budapesztu, zakończył się zwycięstwem węgierki. Rewanżowe spotkanie tych rywalek, które było najciekawszem w turnieju krakowskim, odbędzie się około 10-go września na kortach Łódzkiego Lawn-Tennis Klubu w Helenowie, w ramach międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Łodzi.

Polskie Towarzystwo Kartograficzne „Gea" przystąpiło do opracowania mapy automobilowej całej Polski. Specjalna komisja sportowa Automobilklubu Polski przystąpiła do rewizji tego, tak bardzo potrzebnego wydawnictwa, które ukaże się na półkach księgarskich jeszcze w bieżącym miesiącu.

Mathias Engel, kolarski mistrz świata na rok 1927, który będzie w nadchodzącą niedzielę gościem sportowej Łodzi, mimo uporczywych pogłosek, że przystąpił do obozu zawodowców, pozostaje wiernym amatorstwu. Engel pragnie bronić barwy Niemiec na przyszłorocznej Olimpjadzie amsterdamskiej.

Władysław Cyganiewicz, po wieloletniej nieobecności wraca do kraju i przy tej sposobności wystąpi kilkakrotnie publicznie. Nazwisko Cyganiewicza, walczącego przez wiele lat w Ameryce, było głośnem na drugiej półkuli, albowiem jest on najlepszym na świecie przedstawicielem sportu zapaśniczego. Jego wielkie zwycięstwa i zdobycie pasa brylantowego przyczyniło się do wspaniałej propagandy polskości za Oceanem.

Mimo formalnego zlikwidowania zatargu między P.Z. P. N-em a Ligą i popisania odnośnej umowy, w dalszym ciągu istnieje cały szereg przeszkód, uniemożliwiających zlikwidowanie rozłamu. Niemniej jednak ustępstwa jednej i drugiej strony są nieuniknione, taż, iż wreszcie dojdzie do faktycznej ugody jakkolwiek szkody, jakie piłkarstwo wskutek rozłamu poniosło, nie tak szybko dadzą się naprawić.

Nadchodząca niedziela piłkarska przyniesie zbów cały szereg emocjonujących spotkań o mistrzostwo ligi państwowej. Odbędzie się siedem meczów a mianowicie: ŁKS. — Turyści, Warszawianka — I. FC. w Warszawie, TKS. z Hasmoneą w Toruniu, Warta z Legją w Poznaniu, Czarni z Pogonią, Jutrzenka z Wisłą i Ruch z Polonja w Wielkich Hajdukach. Mecze: krakowski i warszawski powinny być przesądzone na korzyść Wisły i I. FC., aczkolwiek niespodzianki nie są zupełnie wykluczone, wszystkie inne spotkania stoją pod znakiem wielkiego zapytania.

Udział Władysława Karasiaka w barwach klubu Turystów przeciw ŁKS-owi, jak się dowiadujemy, nie jest pewny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa drużyna fioletowych wystąpi w składzie, który grał przeciwko Ruchowi i Legji w Warszawie.

Niedzielne wyścigi kolarskie zapowiadają się ze względu na start najprzedniejszych kolarzy zagranicznych jak i na wspaniale ułożony program nadwyraz sensacyjnie. Prezes „Unionu" p. Artur Thiele wrócił w dniu wczorajszym z Niemiec i przywiózł ze sobą kontrakty zaproszonych do Łodzi kolarzy, tak, iż udział ich nie podlega najmniejszej dyskusji. Program wyścigów, wzorowany na programach zagranicznych, przedstawia się faktycznie bardzo imponująco. Wyścigi noszą nazwę „rewanżu dla uczestników mistrzostw świata 1927 r. w Kolonji". Do konkurencji z takimi asami kolarstwa jak Mathias Engel, Piotr Steffes (Niemcy), Bollecchi (Włochy), de Bunne (Belgja), Abegleen (Szwajcarja) staje polska reprezentacja w składzie: Artura Szmidta, Franciszka Szymczyka i Jana Zyberta. W programie przewidziane są: 2 biegi dla uczestników mistrzostw świata; demi-fond dla kolarzy zagranicznych, międzynarodowy handicap, bieg rozlosowania roweru i 4-klm. bieg olimpijski z dwóch startów. O podobnie bogatym programie nie odbyły się jeszcze na torze helenowskim żadne wyścigi kolarskie. Początek zawodów został naznaczony na godz. 4-tą.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w czwartek 4-go sierpnia?

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program i komunikaty P. A. T.
15.00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20 — Przerwa.
17.00 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — wygł. prof. Henryk Mościcki.
17.15 — Nad program i komunikaty.
17.25 — Odczyt p. t.: „Jak oszczędzać siły pędne w samochodzie", wygł. por. Walmoden.
18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
19.00 — Komunikaty P. A. T.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt p. t.: „Pomniki literackie zabaw na łonie natury" wygł. dr. Zofja Niemojewska-Gruszczyńska.
20.00 — Komunikat rolniczy.
20.15 — Przerwa.
20.15 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Transmisja z doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego oraz J. Pankiewiczowa i M. Salecki (śpiew). Utwory: Noskowskiego, Czajkowskiego, Moniuszki, Chopina, Żeleńskiego, Paderewskiego, Dworzaka itd.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, nad program i komunikaty P. A. T.

KONCERT W HELENOWIE.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Helenowie koncert symfoniczny przy znacznie zwiększonym zespole muzycznym. Wykonana będzie symfonja szkocka Mendelsohna oraz utwory Wagnera, Moniuszki i Czajkowskiego.

Zycie nad morzem.

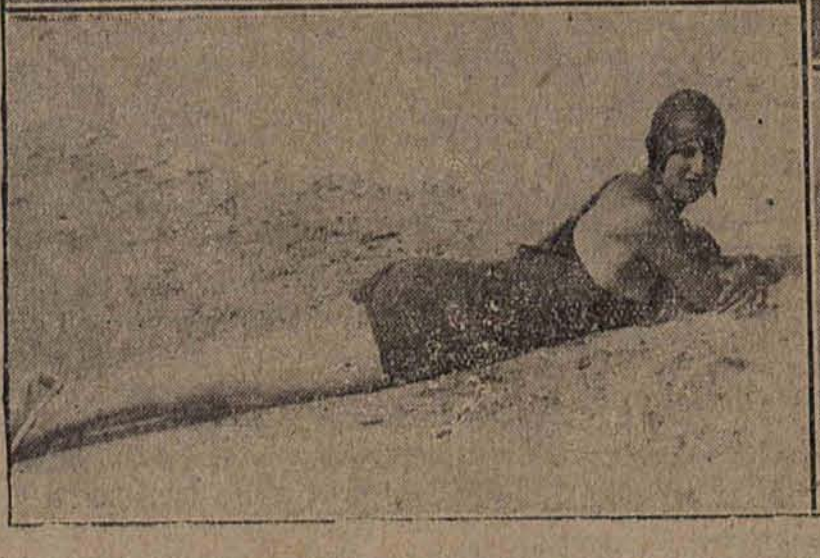
Bawią się, odpoczywają i opalają się na słońcu.













Doktorat honorowy za... „działalność" przodków.

Z Berlina donoszą:

Uniwersytet w Tubingen, który w tych dniach obchodzi 700-lecie swojego istnienia, nadał szereg doktoratów honorowych między innemi księciu Alfredowi wirtemberskiemu. Charakterystycznem jest dyplom doktorski, księcia, który stwierdza, że doktorat honorowy zostaje mu udzielony za „działalność" jego przodków na urzędzie, którego sam objąć nie mógł". Jestto zdaje się, pierwszy w świecie wypadek nadania doktoratu honorowego za zasługi przodków.

Fakt ten rzuca znamienne światło na nastroje polityczne panujące w uniwersyteckich kołach Niemiec.

Ciężkie kary

dla komunistów włoskich.

Rzym, 3 sierpnia.

Nadzwyczajna trybunał obrony państwa skazał 3 włoskich komunistów za rozpowszechnianie podburzających odezw na południu kraju, na 4 — 5 lat ciężkiego więzienia i grzywnę 10.000 lirów.

URZĘDNIK MUSI ŻYĆ!

Równocześnie z podniesieniem płac winna nastąpić redukcja liczby urzędników.

Każdy zbyteczny człowiek tylko utrudnia pracę innym.

Podniesienie uposażeń urzędników państwowych jest sprawą aktualną i palącą nietylko dla Związków urzędniczych, ale

dla całego społeczeństwa.

Energji, sumienności i umiejętności domagać się można jedynie **od pracownika dostatecznie i sprawiedliwie wynagradzanego.** Przyznanie urzędnikowi władzy, a nie danie mu środków utrzymania jest **tworzeniem okazji do nadużyć i łapownictwa.**

Bolesne choroby, jakie się rozwinęły na tle głodowych pensji urzędniczych, należy usunąć coprędzej i konieczność poprawienia bytu urzędniczego nie może podlegać wątpliwości.

Pamiętać jednak przytem trzeba o kilku podstawowych warunkach.

Nie można nadwyrężać równowagi budżetowej.

Stan urzędniczy bardziej, niż ktokolwiek w państwie zainteresowany jest w stałości waluty i

niema dlań gorszego wroga jak inflacja.

Podniesienie uposażeń byłoby krótkotrwałem i szkodliwem złudzeniem, gdyby zmusiło rząd do pokrywania deficytu budżetowego drukowaniem pieniędzy.

Równorzędnie z podniesieniem płac iść winna redukcja

nadmiernej liczby urzędników

Obecna 400-tysięczna armja cywilna w Polsce przewyższa potrzeby i jest za wysoka. A podobnie jak przy warsztacie, jak w drużynie sportowej, tak samo i w biurze

każdy zbyteczny człowiek tylko utrudnia pracę innym

i nietylko że kosztuje sam, ale jeszcze zmniejsza wydajność całego zespołu.

Podstawą do określenia pensji najniższych t. j. najmłodszych urzędników nie może być budżet całej rodziny. Byłby to zapewne ideał, aby młody człowiek natychmiast po ukończeniu nauk, wstępując na służbę państwową mógł zaspokoić wszelkie potrzeby żony i dzieci. Osiągnięcie tego ideału jest w tej chwili nierealne, nietylko dla nas, ale i dla znacznie bogatszych narodów.

Początkowe wynagrodzenie urzędnika XII czy XI kategorji, musi być stosunkowo skromne. Zato należy przed młodymi otworzyć

widoki na przyszłość,

aby nietylko ambicja, ale i wyrachowanie materjalne zachęcało do wysiłku Dlatego bardzo wydatnie

należy podnieść pensję wyższych kategorji urzędników

ludzi starszych, których prawo do utrzymywania rodzin jest niewątpliwe.

Doskonałą próbę uregulowania pensji poczynając od VII czy VIII kategorji są wprowadzone w wojsku dodatki funkcyjne, nadają one elastyczność etatom urzędniczym, przystosowując je do potrzeb życiowych i do stopnia odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

Jeżeli dodamy dodatki za fachowość i studja wyższe, uregulowanie dodatków mieszkaniowych i specjalne normy dla policji — to będziemy mieli główne wytyczne koniecznej reformy podwyżki uposażeń urzędniczych.

Samobójstwo zrujnowanego kupca.

Powiesił się, nie mogąc zarobić na utrzymanie rodziny

W mieszkaniu własnem przy ul. Lipowej 25 odebrał sobie życie Leib Konowicz, dyskonter prywatny.

Rodzina Konowicza od czerwca bawi na letnisku w Żakowicach. W ostatnich czasach coraz rzadziej ją odwiedzał, gdyż źle mu się powodziło i często

nie miał nawet pieniędzy na bilet kolejowy.

Konowicz, który ongiś był zamożnym człowiekiem, przejął się bardzo finansowemi niepowodzeniami, tembardziej, iż mimo usilnych starań

nie mógł już zapewnić utrzymania żonie i sześciorgu dzieci,

bawiących na letnisku.

Przed znajomymi zwierzał się często, iż nie może wybrnąć z przykrej sytuacji materjalnej i boi się, że postrada zmysły.

Wczoraj o godzinie trzeciej po południu szwagier jego udał się doń z wizytą.

Drzwi mieszkania zastał zamknięte i na usilne dobijanie się

nikt nie odpowiadał.

Sąsiedzi poinformowali go jednak, iż Konowicz nie wychodził z domu.

Tknięty złemi przeczuciami, przy ich pomocy, wyważył drzwi.

W pierwszym pokoju na haku wbitym do ściany przy suficie

wisiał na sznurze Konowicz.

Odcięto go niezwłocznie od sznura i próbowano bezskutecznie ratować.

Przybyłe pogotowie stwierdziło zgon.

Trupa zabezpieczono aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Konowicz popełnił samobójstwo przypuszczalnie już w godzinach porannych.

Pogrzebem zajęło się towarzystwo „Ostatnia posługa". das.

Dramat miłosny córki rabina.

Oblała swego ukochanego kwasem siarczanym.

Z Warszawy donoszą:

Do Warszawy przybyła pół roku temu z Łodzi córka jednego z rabinów łódzkich p. Felicja P., lat 19, celem przygotowania się do egzaminów maturalnych.

Tu zapoznała się ze studentem Izaakiem B., lat 24. B. został jej nauczycielem.

P. Felicja obdarzyła początkowo swego nauczyciela głęboką sympatją, a następnie

nie mniej głęboką miłością.

Pan B. widocznie miłością swej uczennicy niezbyt się przejmował, skoro postanowił pewnego pięknego poranku

wyjechać do Paryża.

Dowiedziawszy się o czekającej ją rozłące z ukochanym p. Felicja postanowiła z tym ostatnim się rozmówić. Nie skończyło się to tylko na rozmowie, bo po ostrej wymianie zdań p. Felicja

oblała p. B. kwasem siarczanym.

Całe to zajście zachowane było w jak najgłębszej tajemnicy.

Nawet nie dzwoniono po pogotowie, lecz poszkodowany leczył się w lecznicy prywatnej i wyzdrowiał. Pozostały mu tylko silne znaki spalenizny na twarzy, ramieniu i rękach.

Dzięki przypadkowi udało się policji stwierdzić, iż winowajczynią jest p. Felicja P. i

rozesłano za nią listy gończe.

Po dwóch tygodniach p. Felicja dobrowolnie zgłosiła się do sędziego śledczego, oświadczając, że p. B. początkowo bardzo ją kochał, a następnie zaczął ją źle traktować, co wywołało u niej stan silnej depresji. Truciznę kupiła dla siebie.

Gdy oświadczyła p. B., że zakończy ze sobą, zachowywał się wobec niej brutalnie i

usiłował ją wyrzucić za drzwi.

Próbowała się otruć, lecz p. B. przeszkodził jej i został oblany kwasem siarczanym.

Sędzia śledczy zwolnił ją do procesu który odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie.

Ze strony poszkodowanego B. występuje adw. Hofmokl - Ostrowski, ze strony zaś panny P. adw. Zygelberg.

Scyzorykiem przeciął sobie żyły.

Pchnęła go do tego nieszczęśliwa miłość.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj wieczorem w Nowym Dworze na ul. Kościuszki znaleziono jakiegoś żołnierza, artylerzystę, leżącego nieruchomo na środku jezdni.

Znalazł go patrol policyjny.

Żołnierz był nieprzytomny. Na rękach, twarzy i piersi czerwieniły się niezbyt głębokie, ale silnie krwawiące rany. Obok w piasku leżał okrwawiony scyzoryk.

Żołnierza zabrano niezwłocznie i przewieziono do miejscowego szpitala.

Wyświetleniem tej tajemniczej sprawy zajęła się żandarmerja wojskowa.

Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że jest to szeregowiec 1 pułku artylerji fortecznej z Modlina Lucjan Wilder.

Wilder usiłował pozbawić się życia przez przecięcie sobie żył.

Odmawia on wszelkich zeznań.

— Chory jestem, nie mogę mówić... — skarży się.

Wśród kolegów desperata panuje przekonanie, że Wildera do rozpaczliwego kroku popchnęła nieszczęśliwa miłość.

KRONIKA

SIERPIEŃ **4** Czwartek

Dziś: Dominika W.
Jutro: N. M. P. Śnieżnej

Wschód słońca 4.01
Zachód o g. 19,25
Wschód ks. g. 9.56
Zachód o g. 23.02
Długość dnia: 15,36
Ubyło dnia: 1.19

W lipcu zdrożało o 1,1 proc.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła iż koszta utrzymania rodziny pracowniczej w Łodzi wzrosły w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem o 1,1 proc. Na zwyżkę tę złożył się wzrost artykułów nabiałowych, które zazwyczaj o tej porze, w związku ze żniwami, zwyżkują. Również i częściowa zwyżka cenników w fabrykach włókienniczych przyczyniła się do wzrostu kosztów utrzymania w lipcu. (e)

Zbiory będą lepsze niż w roku ubiegłym.

Wobec częstych deszczy, jakie w czasie wiosny nawiedziły Polskę, utarło się przekonanie, że zbiory tegoroczne, będą o wiele gorsze, aniżeli w roku zeszłym.

Chcąc się przekonać, jak zapowiadają się zbiory, zwróciliśmy się do ministerstwa rolnictwa, gdzie udzielono nam następujących informacji:

Zbiory w tym roku będą lepsze aniżeli w roku ubiegłym, deszcze, które padały w Polsce nie zaszkodziły zasiewom gdyż było ich tylko tyle, wiele było potrzeba.

Gorzej cokolwiek jest ze zbożami jaremi, owsem, jęczmieniem i in., natomiast oziminy prócz pszenicy są dobre. Według danych statystycznych w roku ubiegłym, zasiewy w cyfrach przedstawiały się 3,2 w tym roku 3,3.

No i jeszcze nie zupełnie dobre będą urodzaje w województwach wschodnich — gdzie deszcze padały w okresie kwitnięcia.

Można jednak stwierdzić, że zasiewy o ile nie będą lepsze, to w każdym razie nie gorsze od zeszłorocznych.

Wszystko, oczywiście zależne jest od pogody; jeśli utrzyma się, to zbiory będą lepsze, jeśli nie, to takie jak w roku ubiegłym.

Letniska pod Łodzią zwiedzi min. Składkowski

Po zakończeniu obrad zjazdu legionistów min. spr. wewn. gen. Składkowski rozpoczyna wizytację i inspekcję szeregu miejscowości letniskowych na terenie województwa łódzkiego.

W pierwszym rzędzie min. Składkowski zwiedzi letniska pod Kaliszem, a następnie w towarzystwie wojewody Jaszczołta uda się przez Radomsk do południowych miast i miasteczek województwa łódzkiego, aby zbadać ich stan sanitarny po realizacji wydanych przez niego przed paru miesiącami zarządzeń.

Tym razem min. Składkowski odbędzie również szczegółową inspekcję sanitarno-hygieniczną wsi położonych na terenie województwa łódzkiego. (E).

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Garfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

W dniu 2-im sierpnia 1927 roku zmarł

ś. † p.

Edmund Kokorzycki

Redaktor, założyciel i wydawca Tygodnika „Wolna Myśl, Wolne Żarty".

W zmarłym tracimy przewodnika, którego pamięć zawsze wśród nas żyć będzie.

Pracownicy.

Pamiątki legjonowe na wystawie w Kaliszu.

Prace organizacyjne w związku ze zbliżającym się terminem 6-go sierpnia, w którym otwarte zostaną w obecności marszałka Piłsudskiego i min. Składkowskiego dwudniowe obrady zjazdu legjonistów w Kaliszu — dobiegają do końca.

Pracami temi w porozumieniu z przedstawicielami samorządu miasta Kalisza, kieruje osobiście wojewoda Jaszczołt, który wraz z szeregiem przedstawicieli władz administracyjnych uda się na granicę województwa łódzkiego w celu powitania przybywających na zjazd dostojnych gości.

Wojewoda Jaszczołt podjął realizację urządzenia w Kaliszu wystawy pamiątek legjonowych. Na wystawie tej zgrupowane zostaną dokumenty z czasów wielkiej wojny i walk legjonowych, druki i publikacje, odezwy i rozporządzenia komendy legjonów, odznaki poszczególnych formacji i wszelkie przyczynki do tego okresu historji walk o niepodległość Polski. (E).

Przygotowania do uroczystości legjonowych w Kaliszu.

Zarząd okręgu związku strzeleckiego Łódź wzywa wszystkich strzelców którzy zamierzają wyjechać na zjazd Legjonistów do Kalisza o przybycie w dniu 4 sierpnia b. r. w godz. od 16 do 20 do lokalu zarządu okręgu ul. Sienkiewicza 3/5 celem zamówienia dla uczestników kart wstępu na uroczystości w Szczypiornie i Kaliszu.

Jednocześnie wzywa się wszystkich członków związku strzeleckiego do stawienia się na miejscu startu drużyn stających do marszu Łódź — Szczypiorno. Odmarsz drużyn 5, sierpnia 1927 godzina 4 (rano) z rynku Bałuckiego.

Komisja marszu drużynowego Łódź — Szczypiorno prosi panów posiadaczy rowerów którzyby mogli zaofiarować się w dniu 5, 6 i 7 sierpnia 1927 r. do kontrolowania drużyn biorących udział w marszu by zgłosili się w Komendzie Okręgu Związku Strzeleckiego ul. Sienkiewicza 3/5 w dniu dzisiejszym od godziny 16—20-ej. Utrzymanie i kwatery na koszt komisji marszu.

Tajemniczy wynalazca wcisnął inżynierowi do rąk pomysłową podkowę i znikł

Z Warszawy donoszą:

Na ulicy Brackiej wre praca nad wylewaniem asfaltu. Dozoruje inż. Lawender.

Nagle zbliża się do niego jakiś nieznajomy i pyta:

— Czy pan jest inżynierem, który prowadzi tutaj roboty?

— Tak, ja. Czem mogę panu służyć?

— Panie inżynierze, mam prośbę. Dokonałem wynalazku. Jest to specjalna podkowa, która zabezpieczy asfalt przed dziurawieniem, a konie od ślizgania się.

I nieznajomy pokazał inżynierowi Lawenderowi podkowę żelazną z podkładką kauczukową, stopioną z żelazem w b. wysokiej temperaturze. W kauczuku znajduje się domieszka proszku krzemienia, co zapobiega ślizganiu się.

— Może pan zechce się tem zainteresować — rzekł nieznajomy i znikł.

Inż. Lawender uznał ten wynalazek za bardzo pomysłowy i oddał go wydziałowi technicznemu magistratu celem praktycznego wypróbowania.

Jakie płacimy komorne

za trzeci kwartał roku bieżącego.

Gospodarz i lokator to dwie tak zasadniczo sprzeczne ideologje, iż trudno mówić o harmonji między nimi. Spory między temi stronami trwają nieustannie a każdy nowy kwartał przynosi ze sobą nową falę zatargów na tle nieporozumień, wynikających ze stosowania ustawowej podwyżki komornego.

Trwa taki spór aż do początku nowego kwartału.

I trwać będzie aż do osiągnięcia sumy pełnowartościowej, co nastąpi ostatecznie w pierwszej połowie roku 1928. To znaczy, iż wypadnie nam płacić podstawowe komorne z r. 1914 według klucza: **100 rb. równa się 266 zł. 100 marek niemieckich równa się 123 złotym, 100 koron austrjacko - węgierskich równa się 105 złotym.**

Wyjątek od tej reguły stanowią mieszkania, zaliczone do 1-ej kategorji to jest

pokój z kuchnią

Lokale te na mocy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wstrzymującego bieg kwartalnej 5 proc. podwyżki, w bieżącym III kwartale płacą

43 proc. podstawowego komornego.

To znaczy, iż za jednego rubla przedwojennego przypada 1 zł. 14.38 grosza.

To znaczy, że jeśli komorne wynosiło w r. 1914-ym 5 rubli — wypadnie takiemu lokatorowi zapłacić 5 złotych 71 groszy.

Jeśli takie komorne wynosiło naprz. 10 rb., wypadnie zapłacić 11 złotych 43 grosze.

Pozatem lokatorzy, zajmujący mieszkania tej kategorji płacą świadczenia w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków.

Świadczenia te przypadają z następujących tytułów.

Za opłaty gminne od dostarczania wody i kanałów; za czyszczenie przewodów kominowych; za wynagrodzenie dozorcy domu.

Żadne inne opłaty, jak np. odnawianie domów, naprawy klatek schodowych, etc. lokatorów tych, jak zarówno zresztą wszystkich lokatorów, nie obowiązują.

Od innych lokali w bieżącym trzecim kwartale wysokość komornego jest następująca:

Lokale 2 i 3 pokojowe, lokale handlowe i przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa 4-ej kategorji oraz rzemieślnicze wykupujące świadectwa 8-ej kategorji, płacą

84 proc. podstawowego komornego.

Czyni to za 1 rubla 2 zł. 23 gr.

Lokale 4 i 6 pokojowe oraz większe ponad 3 pokojowe a zajęte przez szkoły i zakłady oświatowe zarejestrowane; lokale spółdzielni robotniczych, związków zawodowych robotniczych oraz lokale wykupujące świadectwa 5-ej kategorji (bez względu na wielkość) płacą

89 proc. podstawowego komornego.

Czyni to za jednego rubla 2 zł. 36 groszy.

Lokale prywatne powyżej 6 pokoi, sklepy i pomieszczenia handlowo-przemysłowe, które przed wojną płaciły nie mniej niż 600 rubli rocznie; lokale zajęte przez pensjonaty i pokoje umeblowane; lokale zajęte przez pracownie nie połączone z mieszkaniem — płacą

94 proc. podstawowego komornego.

Wynosi to za 1 rubla 2 zł. 50 groszy.

Lokale zajęte przez hotele oraz sklepy i pomieszczenia handlowe, nie wymienione powyżej, płacą.

99 proc. podstawowego komornego.

Wynosi to za 1 rubla 2 zł. 63 grosze.

Budynki fabryczne płacą już pełnowartościowe komorne.

Wszystkie te lokale świadczeń nie płacą już zupełnie.

Nie ponoszą też — jak już mówiliśmy powyżej — żadnych wydatków, związanych z naprawą domu.

W kwartale następnym stawka komornego wzrośnie o 5 proc., z wyjątkiem oczywiście ostatniej kategorji lokali, którym wypadnie stawka o 1 proc. wyżej, gdyż osiągną pełną wartość przedwojenną.

Umarzanie pożyczek budowlanych

zależne jest od stanu majątkowego dłużnika.

W dniu wczorajszym władze administracyjne otrzymały bardzo ważne zarządzenie w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę, co ma szczególnie wielkie znaczenie dla poszkodowanych przez wojnę, lub katastrofy.

Przy ustalaniu wysokości umorzenia pożyczki na odbudowę poszkodowanym, bierze się za podstawę całkowitą sumę udzielonej pożyczki. Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy conajmniej w rozmiarach, umożliwionych przyznaniem pożyczki w określonym terminie. Umorzenie pożyczki zależne jest nadto od stanu majątkowego poszkodowanego, jego możności zarobkowania, wysokości przypuszczalnych jego dochodów, wpływu, jaki może wywrzeć uiszczenie pozostałych rat na egzystencję gospodarczą dłużnika.

Częściowe umorzenie pożyczki nie wywiera wpływu na określone w skrypcie dłużnym terminy płatności poszczególnych rat, a tylko zmniejsza odpowiednio wysokość tychże

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy, w której okręgu dokonał odbudowy budynków.

Do podania winno być dołączone zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczki, została dokonana faktycznie i celowo.

W zaświadczeniu tem ma być również stwierdzone istnienie warunków, przemawiających za umorzeniem pożyczki w części lub w całości, oraz okoliczność, czy stan majątkowy petenta zmienił się na korzyść lub niekorzyść od czasu wniesienia podania o pożyczkę. (b).

Bandyci chcieli porwać żonę.

Mąż wszczął alarm i uratował swą małżonkę z rąk zbójów.

Z Warszawy donoszą:

Dziś w nocy na wybrzeżu Kościuszkowskim rozegrała się potworna scena.

Około godz. 3-ej nad ranem po bulwarze spacerował młody handlowiec p. Franciszek Banasiewicz ze swą małżonką p. Stefanją zamieszkali przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 56.

Nagle gdy znajdowali się przy wylocie ulicy Leszczyńskiej z ulicy tej wyjechała

taksówka „Ford" nr. 1346.

Tylna tablica rejestracyjna wozu opatrzona nr. 19403 była zdjęta. Również latarnie nie były oświetlone.

W taksówce tej siedzieli dwaj osobnicy, jak się później okazało Kazimierz Brzozowski i Henryk Borucki. Taksówkę prowadził szofer Tadeusz Koll.

Samochód zatrzymał się nagle przed małżonkami Banasiewiczami.

Obaj pasażerowie wyskoczyli zręcznie na chodnik.

— O jaka piękna buzia — zawołał patrząc na p. Stefanję Brzozowski.

Niech państwo idą z nami kąpać się do Wisły.

Ale p. Banasiewicz ostro zareagował na tego rodzaju propozycje.

Napastnicy nie ustępowali.

— Ej! Kaziu, daj mu tam w łeb — zawołał wychylając się z taksówki szofer Koll.

Brzozowski zamierzył się. W ręku jego

błysnął nóż .

P. Banasiewicz otrzymał cios w czoło. Krew zalała mu oczy. W tejże chwili szofer Koll uderzył go kluczem francuskim w głowę.

Równocześnie trzeci napastnik Henryk Borucki,

usiłował wciągnąć p. Stefanję do auta.

Przerażona p. Stefanja zaczęła krzyczeć.

Na szczęście w pobliżu przech[illegible] patrol policyjny. Słysząc krzyki, poli[illegible]ci rzucili się w tym kierunku.

Na ich widok napastnicy usiło[illegible] wskoczyć do auta.

Szofer nie zdążył puścić w ruch maszyny.

Silne dłonie policjantów Nowaka i Domańskiego obezwładniły go.

Wszystkich napastników aresztowano i osadzono w areszcie.

Adwokat, który kradnie akta sądowe.

Sensacyjna afera w Lipsku.

Lipsk, 3 sierpnia.

W związku z wykrytą w tutej[illegible] sądzie kradzieżą aktów areszto[illegible] dziś został adwokat dr. Munch.

W aferę wmieszani są również [illegible] urzędnicy sądowi i osoby prywa[illegible] Wszyscy osadzeni zostali w więzie[illegible]

…wietlenie przedmieść

…dzie przeprowadzone wkrótce.

We wtorek dnia 2 b. m. wiceprezydent miasta p. inż. Wacław Wojewódzki w towarzystwie naczelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. E. Berlinera, oraz przedstawiciela elektrowni łódzkiej inż. Mańko dokonał lustracji robót, prowadzonych przez elektrownię nad instalacją oświetlenia elektrycznego na ulicach, mających znaczenie arteryj dojazdowych.

Zwiedzono roboty na ulicy Piotrkowskiej od Głównej do Placu Reymonta na ulicach, prowadzących do dworca kolei Kaliskiej, Andrzeja, Karolewskiej i Kopernika oraz na ulicach …łożonych na krańcach miasta, a mianowicie: Zgierskiej, Łagiewnickiej, Aleksandrowskiej, Rokicińskiej i na Szosie Pabjanickiej.

W czasie lustracji rozstrzygnięto ostatecznie pewne wątpliwości, dotyczące rozmieszczenia lamp na wspomnianych ulicach (oświetlenie chodników i jezdni) przyczem uwzględniono potrzeby ulic poprzecznych przecinających główne arterje. Komisja stwierdziła pozatem, że roboty nad instalacją oświetlenia posunęły się znacznie naprzód, z czego wynika, że już w krótkim czasie wszystkie wymienione arterje komunikacyjne będą miały oświetlenie elektryczne.

W całej Polsce

będzie jednolity system administracyjny.

Ministerstwo spraw wewn. opracowuje projekt ustawy o postępowaniu administracyjnym w Polsce. Projekt ten wprowadzi ujednostajnienie praktyki administracyjnej na terenie Rzeczypospolitej i zastąpi dotychczas obowiązujące przepisy zaborcze.

Nowy projekt określa dokładnie kompetencje instancji administracyjnych i ustala stosunek ich do poszczególnych ministerstw, którym instancje te podlegają pośrednio.

Ograniczenie liczby

ulgowych paszportów zagranicznych.

W związku z zanotowanemi pogłoskami, jakoby ilość paszportów zagranicznych miała być skontyngentowana, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski te są bezpodstawne.

Kontyngentowanie paszportów zagranicznych nie jest projektowane. doświadczenie bowiem okresu, kiedy tę metodę stosowano, dowiodło, iż nie prowadzi ona do celu.

Natomiast min. spraw wewnętrznych poleciło organom, wydającym paszporty zagraniczne, by w r. b. nie wydano …ej paszportów zagranicznych niż w …

…auważone w r. b. zwiększone wy… zwanie paszportów zagranicznych …dzi o paszporty ulgowe) jest praw… …odobnie następstwem faktu, iż w r. b. wydawanie tych paszportów przekazane zostało władzom I-ej instancji, które wydają paszporty te liberalniej niż władze centralne.

Ze względu na bilans płatniczy uwa… to jest za niepożądane.

Nauczyciele bez kwalifikacji

zostaną usunięci z posad.

…uratorjum okręgu szkolnego przystą… dzie …do rewizji kwalifikacji wśród nau… …eli państwowych szkół powszech… nita… Według dotychczasowych wyni… ter… na terenie okręgu znajduje się oko… …00 nauczycieli nie posiadających kwalifikacji na te stanowiska. Według obo… …ujących postanowień nauczyciele ci mają być zwolnieni. Na stanowiskach w szkołach powszechnych pozostaną w drodze wyjątku tylko ci nauczyciele, którzy na polu szkolnictwa wyróżnili się przez … wybitną działalność. Reforma ta Tr… …prowadzona zostanie przed rozpo… …ciem roku szkolnego. (E).

Jesteśmy tylko mostem

między kulturalną Europą a dziką, barbarzyńską Azją.

Aspiracje mamy zachodnie, narowy—azjatyckie.

Dużo się u nas mówi i pisze o cywilizacji zachodu. Chcemy na gwałt zostać przykładnymi europejczykami. Kilka stłoczonych aut na wąskiej uliczce daje nam już powód do przeprowadzenia analogji z Paryżem, Londynem i Berlinem. Woda bieżąca w ubikacjach hotelowych gdzieś w zapadłej norze kuracyjnej upoważnia właściciela hotelu do reklamowania swego interesu, urządzonego rzekomo według najnowszych zasad „komfortu zachodnio-europejskiego". Kawałek względnie — przyzwoicie zabrukowanej ulicy już zyskuje miano Europy. Europa befor all.

Stąd takie nonsensy jak „polska Szwajcarja", „polski Meran", „polska Ostenda", „polski Semmering" i t. d. Importowana Europa. Imitacja zachodnio-europejskiego komfortu.

Ale fakty same mówią za siebie. Dowodzą, że jest inaczej. Do Europy daleko Dalej niż na mapie.

Posłuchajmy faktów.

Rada miasta Paryża uchwaliła stałą komunikację aerobusową między Paryżem a Saint - Denis.

Nieznany czytelnik „B. Z. am „Mittag" w administracji pisma złożył jako depozyt 100 tys. marek, które wypłacone zostaną niemcowi, który pierwszy przeleci Atlantyk.

Przed kilku tygodniami redaktor pisma angielskiego, siedząc przy swym biurku w Londynie rozmawiał przez telefon ze swym kolegą redykcyjnym w New - Jorku.

Statystyka berlińska wykazała, że frekwencja taksówek zmalała, wzrosła natomiast ilość pasażerów na kolejkach podziemnych, co świadczy o tem, że tam nikt już niema czasu do posuwania się po powierzchni ziemi.

To są fakty z Europy. To są dowody cywilizacji.

Wczorajsza prasa stołeczna doniosła że w Warszawie, mieście najbardziej pretendującym do „europejskości", dwaj obywatele dokonali niezwykłej tranzakcji jeden sprzedał drugiemu za gotówkę tramwaj!

Protokół w tej sprawie spisano w policji — to fakt! — chodziło o 18-kę. Gdy nazajutrz oryginalny kupiec zgłosił się do remizy z kontraktem po odbiór „swego" tramwaju — oszustwo wyszło na jaw.

Drugi wypadek:

W powiecie łukowskim we wsi Mrozowla rozjuszony tłum omal nie rozszarpał 70-letniej staruszki, posądzonej o stosunki z szatanem. „Czarownicy" chciano siekierą odrąbać gławę i zamiar wykonanoby z pewnością, gdyby nie nadeszła w porę policja.

Prasa donosiła niedawno o napadach uzbrojonych w siekiery i kosy tłumów na właścicieli radja, uważanych przez „europejczyków" za pośredników między ziemią i piekłem.

I jeszcze jedno:

Stwierdzono, że w Polsce w ciągu pięciu lat korzystało z komunikacji lotniczej 25 tysięcy osób, a w samym tylko Paryżu w ciągu jednego roku 1926-go wyleciało w świat 27 tysięcy osób.

I jak tu nie wstyd mówić w Polsce o „cywilizacji zachodnio-europejskiej"?

Jedno z dwojga — albo wykładnikiem cywilizacji jest ultra - oryginalne oszustwo a la „tramwaj 18-ka", albo mamy na świecie dwie Europy.

BOLS.

Tajemnica liczników telefonicznych.

Ilość rozmów oblicza się na chybił—trafił.

Przed paru dniami związek pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi zwrócił się do zarządu PAST w Łodzi z prośbą o podanie informacji odnośnie stanu licznika telefonicznego tej instytucji.

W odpowiedzi oświadczono, że informacje takie nie mogą być udzielane ustnie. Wobec tego związek wystosował w tej sprawie specjalny list.

W odpowiedzi na ten list zarząd PAST. w Łodzi zakomunikował związkowi również listownie, że w odpowiedzi na list w sprawie informacji o stanie licznika donosi, iż stan licznika będzie mógł być ujawniony dopiero po skończonym kwartale, t. zn. w październiku.

Według krążących w związku z tem pogłosek powodem tego stanowiska zarządu PAST jest fakt, iż na stacji łódzkiej jest zmontowana najzupełniej niewystarczająca ilość liczników, tak, iż są one dołączone na pewien czas do poszczególnych aparatów, a na podstawie uzyskanych w ten sposób wyników zamierzone jest ustalanie ilości rozmów i rachunków telefonicznych dla abonentów. (E).

Zjazd NPR-lewicy

wyraża hołd Prezydentowi Rzplitej i marszałkowi Piłsudskiemu.

Onegdaj powrócili ze zjazdu NPR lewicy w Katowicach członkowie zarządu okręgu łódzkiego.

Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna i gospodarcza. W sprawach tych przyjęto szereg rezolucji potępiających NPR prawicę za jej polityke oraz atakujących bardzo ostro pos. Popiela za jego działalność, oświetloną podczas procesu przeciwko gen. Żymierskiemu.

W dyskusji nad zagadnieniami gospodarczemi wysunięto postulat reglamentacji handlu zbożem i zajęcia się przez czynniki miarodajne sprawą regulacji płac zarobkowych dla robotników.

Wreszcie poruszono sprawę stworzenia osobnej organizacji zawodowej dla robotników pod nazwą „Zwizek Pracy.

Zjazd wysłał depeszę z wyrazami hołdu i czci do Prezydenta Mościckiego i m…szałka Piłsudskiego.

W związku z tym zjazdem odbyć się ma w Łodzi walna konferencja NPR lewicy z całego województwa dla omówienia obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej państwa oraz ustosunkowania się tej organizacji na terenie Łodzi do aktualnych zagadnień samorządowych na tle zbliżających się wyborów do rady miejskiej. (E).

Ultimo i żniwa

nadają ton rynkowi manufakturowemu.

Od piątku ubiegłego na rynku manufaktury bawełnianej panuje zupełna cisza. W początkach ubiegłego tygodnia kupcy prowincjonalni czynili zakupy; jest to objaw pomyślny, świadczący o wyczerpaniu składów towaru letniego, które w miarę upalnych pogód należało uzupełnić.

W tych warunkach można się spodziewać, iż ultimo, które w praktyce manufakturowej przeciąga się do 5-ego minie bez żadnych poważniejszych protestów.

Ten czynnik wpłynął więc decydująco na uspokojenie się rynku.

Drugim, — są żniwa. Jeśli tylko kupcy zorjentują się co do ich wyników, wówczas można liczyć na rozpoczęcie sezonu zimowego. Nastroje są optymistyczne, gdyż naogół zbiory zapowiadają się nieźle.

Hurtownicy z niecierpliwością oczekują rozwoju wypadków, gdyż są zupełnie przygotownai do kampanji zimowej. Składy są skompletowane.

Przed 26-tym lipca, kiedy fabrykanci — w związku z sytuacją na rynku bawełny — podnieśli ceny średnio o 3—5 proc. hurtownicy starali się zaopatrzyć w towar zimowy.

Gdy ultimo szczęśliwie przeminie, cała Łódź wpatrywać się będzie w barometr. Lepiej prażyć się jeszcze przez tydzień, byleby sezon zimowy spełnił nasze oczekiwania.

Dla pomyślnego przebiegu „inkasa" w miesiącach zimowych potrzebny jest jeszcze tydzień pogody.

LUSTR. REPUBLIKA Łódź 4 sierpnia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA Łódź 4 sierpnia 1927

Zadania izb przemysłowo-handlowych.

Zakres działania izb handlowo-przemysłowych podobnie, jak ich skład, jest wyrazem kompromisu. Z jednej strony istniała tendencja bardzo szerokiego ujęcia kompetencji tych instytucji, z drugiej zaś strony zrzeszenia gospodarcze (przynajmniej niektóre) sprzeciwiały się temu, obawiając się utraty racji bytu dla siebie. Naogół jednak zakres działania izb (art. 4 rozporządzenia) trzeba określić, jako dość szeroki. Ogranicza się on wszakże prawie wyłącznie tylko do działalności opinjodawczo - doradczej; samodzielnych kompetencji samorząd gospodarczy prawie wcale nie otrzymał.

W zakresie właściwości przedmiotowej — t.j. w zakresie spraw handlu i przemysłu — należy do izb handlowo-przemysłowych przedewszystkiem najogólniej ujęte prawo „obradowania i stawiania wniosków oraz udzielania władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy spostrzeżeń i wiadomości" (art. 4 p. 1). W tem ujęciu w istocie rzeczy mieści się niemal bez reszty cały szereg szczegółowych dyspozycji o kompetencji izb.

Tak więc przedewszystkiem będzie do nich należało współdziałanie z pracami prawodawczemi w zakresie przemysłu i handlu, w szczególności w zakresie taryf i przepisów celnych, handlu zagranicznego, obrotu pieniężnego, dróg komunikacyjnych, taryf przewozowych, podatkowość, ochrony pracy i ubezpieczeń socjalnych (art. 4 p. 2). To współdziałanie wyrażać się ma nietylko w inicjatywie izb przemysłowo - handlowych, ale i z drugiej strony w składaniu przez rząd izbom do opinji odnośnych własnych projektów. W tym kierunku bardzo doniosły jest przepis, obowiązujący właściwe władze rządowe do składania izbom dotyczących projektów ustaw, — i to przed ich skierowaniem na drogę legislacyjną — a także projektów ważniejszych rozporządzeń. Przepis ten definitywnie zabezpiecza na przyszłość koła gospodarcze przed pomijaniem ich opinji, co niejednokrotnie dawało się boleśnie odczuć.

Wszystko to wszakże z zastrzeżeniem, że rząd nie będzie zbyt często korzystał z furtki, polegającej na zwolnieniu od składania projektów do zaopinjowania, gdy „interes publiczny (? — jakiego rodzaju) lub pilność sprawy stanie temu na przeszkodzie (art. 5).

Z dalszych kompetencji o charakterze doradczym wymienić wypada przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych. Dalej wyznaczanie do współdziałania z władzami osób do prac, wymagających wiarogodności i znajomości rzeczy (biegłych itd.); proponowanie kandydatów do władz obieralnych (np. sądów handlowych, komisji podatkowych); wydawanie opinji o zwyczajach handlowych; wydawanie świadectw pochodzenia i innych; zbieranie danych statystycznych i składanie ministrowi przemysłu i handlu kwartalnych i rocznych sprawozdań o stanie gospodarczym okręgu itd., itd.

Poza wskazaną przez nas ogólną i szczegółową kompetencją opinjodawczą - samodzielnych zadań jest niewiele. Tak więc przedewszystkiem tworzenie utrzymywanie i popieranie instytucji współdziałających rozwojowi życia gospodarczego (instytutów badawczych, muzeów etc. art. 4 p. 4). Dalej należy do izb również zakładanie, prowadzenie i popieranie szkół zawodowych — jest to w naszych warunkach pole do nad wyraz owocnej pracy. (art. 4 p. 5).

Wreszcie powołane są izby do tworzenia sądów polubownych (art. 4 p. 12), jednak z zachowaniem przepisów procedur cywilnych, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach; zdaje się, że z korzyścią dla słabego dotąd rozwoju sądownictwa polubownego można było sądy działające pod powagą izb zwolnić od szeregu formalności, w ustawach dzielnicowych przepisanych, (np. notarjalne zapisy w b. Królestwie) itp.

A. Z.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 3 sierpnia 927 r.

CZEKI.

Belgja 124.45
Londyn 43.45
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.51
Szwajcarja 172.50, 172.40
Wiedeń 125.95
Włochy 48.66

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.—, 55.75, 56.60
Konwersyjna kolejowa 61.—
Dolarowa 82.—
Kolejowa 102.50, 103.—
5 proc. konwersyjna 62.—

Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56.75

8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 77.—

5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 65.—

4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy 62.00, 63.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130
Bank Polski 140.50, 141.00—140.75
Spiess 96.00
Cukier 4.80
Nobel 48.00 — 48.25
Fitzner 5.25
Modrzejów 9.10, 9.30
Rudzki 2.34, 2.33, 2.38
Zawiercie 33.50
Bank Handlowy 6.60, 6.70
Bank Zarobkowy 85.00—85.50
Siła i Światło 82.00
Węgiel 92.50, 94.50
Cegielski 40.50, 41.50
Lilpop 28.75, 29.—
Ostrowieckie 82.50
Starachowice 58.50, 60.—, 59.50
Spirytus 2.75

Wiadomości gospodarcze

—:—

REJESTRACJA FIRM W ROSJI.

Moskwa, 3 sierpnia.

Rząd sowiecki ogłosił dekret, dający możność tworzenia firm rejestrowanych. Przedsiębiorstwa państwowe będą miały prawo występowania pod ustaloną nazwą firmową i będzie im przysługiwała ochrona firmy. Naśladownictwo nazwy firmowej będzie karne. Prawo występowania pod oznaczoną firmą mogą również prywatne osoby uzyskać. Po wprowadzeniu marek ochronnych, jest to już drugi krok, na drodze ochrony własności przedsiębiorstwa, do niedawna jeszcze uważanej przez bolszewików za szkodliwą.

W Rosji sowieckiej prowadzi się też teraz zaciętą walkę o obniżenie cen za artykuły przemysłowe. Do wielokrotnie powtarzanych poleceń obniżenia w określonym terminie (notabene ciągle odraczanym) cen o 10 proc. większość przedsiębiorstw państwowych z rozmaitych, z sytuacją gospodarczą związanych, względów nie mogła się zastosować. Aby wreszcie akcję tę przyśpieszyć, komisarjat ludowy finansów wydał wspólnie z wyższą Radą Pracy cyrkularz do instytucji kredytowych Rosji sowieckiej, wzywający je do udzielenia przedsiębiorstwom państwowym, które spomniany dekret o obniżeniu cen wykonały specjaln. ułatwień kredytowych. Natomiast pozostałym przedsiębiorstwom kredyt ma być całkowicie wypowiedziany, albo bardzo silnie ograniczony.

SANACJA WEDŁUG WSKAZÓWEK LIGI NARODÓW.

Ateny, 3 sierpnia 1927.

Stosownie do wskazówek Ligi Narodów rząd grecki postanowił utworzyć specjalny bank emisyjny. Prawo wydawania pieniędzy papierowych, przysługujące Narodowemu bankowi greckiemu, będzie mu odebrane. Ponieważ Londyn współpracuje z Ligą Narodów, bankierzy angielscy usposobieni są dla nowego banku emisyjnego przychylnie. Grecki Bank Narodowy musi się odtąd ograniczyć do czysto bankowych interesów. Nowy bank będzie przyjmował depozyty państwowe w postaci weksli zagranicznych i będzie współpracował z państwem nad stabilizacją drachmy.

Kapitał nowego banku wynosić będzie początkowo pół miljona drachm. Akcje wydane będą przez Grecki Bank Narodowy, który je też przez pewien czas zatrzyma u siebie. Stosunek pomiędzy nowym bankiem a Greckim Bankiem Narodowym nie jest jeszcze ustalony, w każdym razie jednak zgodnie ze wskazówkami ekspertów Ligi Narodów mają być przedsięwzięte środki w celu zapewnienia nowemu bankowi zupełnej autonomji. Projekt, ustawy, powołującej nowy bank, do życia, gotowy będzie prawdopodobnie za 2 tygodnie.

OGRANICZENIA DEWIZOWE WE FRANCJI.

Paryż 3 sierpnia 1927.

Minister finansów wystosował do kierowników instytucji kredytowych okólnik, o nowych środkach, przedsięwziętych dla kontroli eksportu kapitałów. Okólnik ten żąda zaprzestania udzielania zaliczek zarówno z gwarancją, jak bez gwarancji, osobom, które mieszkają zagranicą z wyjątkiem sum, potrzebnych na eskontowanie papierów wartościowych, wystawionych dla regulacji tranzakcji towarowych.

Wywóz kapitałów zagranicę dopuszczalny jest jedynie na podróże w Europie (do 10.000 franków), podróże zamorskie (do 30.000 franków) i utrzymanie osób mieszkających stale zagranicą (do 50.000 franków na osobę).

Dolar w Łodzi.

W dniu dzisiejszym na rynku walutowym w Łodzi kurs dolara wynosił 8.90 w płaceniu i 8.91 i pół w zaofiarowaniu. Tendencja nieco słabsza. Zaofiarowania duże.



Ignacy Dygas,
znakomity tenor opery warszawskiej, święci trjumfy na scenach operowych polskich i zagranicznych.



Pani Nungesser, matka jednego z obu zaginionych lotników francuskich.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4 sierpnia.

AKCJE BANKU POLSKIEGO wykazują znów silną tendencję w związku z pogłoskami o tem, iż przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego zapowiedzieli podobno możliwość emisji pożyczki wobec polepszenia się sytuacji na rynku nowojorskim.

RYNEK MEBLI wykazuje bardzo mały ruch. Zamówienia pochodza prawie wyłącznie od kawiarń, restauracji itd. Import jest bardzo pokaźny. Forniery do produkcji mebli sprowadza się z zagranicy, który je produkuje z polskiegu drzewa. W hurcie wewnątrz kraju przyjęty jest warunek 6 miesięcznego i dłuższego kredytu wekslowego.

„WNIESZTORG“ zamierzá rzekomo rozszerzyć swe zakupy w Polsce na jesieni. Zdaje się że wiadomości te — z uwagi na położenie gospodarcze Rosji — winny być u nas przyjmowane ze szczyptą soli.

NA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE ordynacji Zamojskich będzie poddanych porcelacji 58 folwarków. Zaznaczyć należy że ordynacja ta składa się z 368 folwarków. Parcelacji dokona Państwowy Bank Rolny.

POLSKIE POŻYCZKI w Ameryce w tygodniu 25—30 lipca notowano: 8 proc. pożyczka Dillona — kurs najwyższy 96 i 5 ósmych, kurs najniższy 96; 8 proc. pożyczkę dolarową 1920 r. kurs najwyższy 80 i 1 czwarta, kurs najniższy 80.

WZROST SPOŻYCIA węgla jest dość znaczny. W miesiącach od stycznia do maja bieżącego roku przeciętnie spożycie było wyższe w porównaniu z r. 1925 o 2 milj. 400 tys. ton. Na jesieni w związku z zapatrywaniem się przemysłu na sezon zimowy — spodziewają się dalszego wzrostu spożycia.

PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNE polskie organizują zjazd w październiku. Celem zjazdu jest rozpatrzenie szeregu zagadnień technicznych i gospodarczych a także omówienie kwestji zaspakajania potrzeb tych przedsiębiorstw przez przemysł polski.

O FALI PODWYŻEK w przemyśle polskim pisze „Berliner Tageblatt“. Wiadomości prasy niemieckiej są mocno przesądzone. Według nich sprawa podwyżek w przemyśle włókienniczym jest „w pełnym biegu“ (?!).

CENA ŻYTA wynosi obecnie za korzec 43—44 złote. Jest w porównaniu z cenami z przed żniw dość poważna zniżka. Na późniejsze terminy dostawy zawierane są już poniżej 40 złotych. Spodziewają się wobec tego zniżki cen chleba.

BUDŻET PAŃSTWOWY NA ROK 1928—29 jest w stadjum przygotowywań. Władze I-ej i II-ej instancji opracowały i nadesłały swoje preliminarze. Budżety personalne opracowane zostały według dotychczasowych norm to znaczy przy mnożniku 43 plus 10-procentowy dodatek.

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk 3 sierpnia.
Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.70
Czek na Londyn 25.08
Wypłata na Warszawę 57.65.

Londyn, 3 sierpnia.
Zamknięcia giełdy.
Nowy Jork 4.85 trzy ćwierci.
Francja 124.03
Włochy 89.22
Niemcy 20.41 i ćwierć
Szwajcarja 25.20 i trzy ćwierci
Wiedeń 34.50
Warszawa 43.50.

Paryż, 3 sierpnia.
Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.02 —
Nowy Jork 25.53
Szwajcarja 451.75
Szwecja 684
Praga 75.70
Wiedeń 359.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 3 sierpnia 1927.
Londyn za 1 f. szt. 43.50
Zurych 58
Berlin 46.72 — 47.12
Wypłata na Warszawę 46.895 — 47 075, na Poznań 46.85 — 47.05.
Gdańsk 57.70 — 57.85,
Wypłata na Warszawę 57.65—57.80
Wiedeń 79.24 — 79.52
Praga 377.50.

10,000 dolarów za scenarjusz filmowy.

Olbrzymi wzrost produkcji amerykańskiej wywołuje ogromną haussę na scenarjusze. Każda wybitniejsza powieść, każda ciekawsza sztuka teatralna, rozpatrywana jest z filmowego punktu widzenia przez rozsianych po całym świecie doradców literackich.

Mimo to producenci filmowi są często w kłopocie, nie każdy bowiem temat posiada to, co jest w filmie nieodzowne międzynarodowe wymiary.

Aby ożywić i podnieść produkcję scenarjuszy, wytwórnia First National zorganizowała do spółki z jednym z największych tygodników amerykańskich „College Humor“ wielki konkurs.

W powodzi manuskryptów pierwszą nagrodą wyróżniony został scenarjusz, którego autorem okazał się dwudziestoletni akademik.

Wytwórnia First National ofiarowała mu jako nagrodę skromną sumkę dol. 10.000, redakcja zaś „College Humor“ zaangażowała szczęśliwego laureata do stałej współpracy.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Bolek. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.